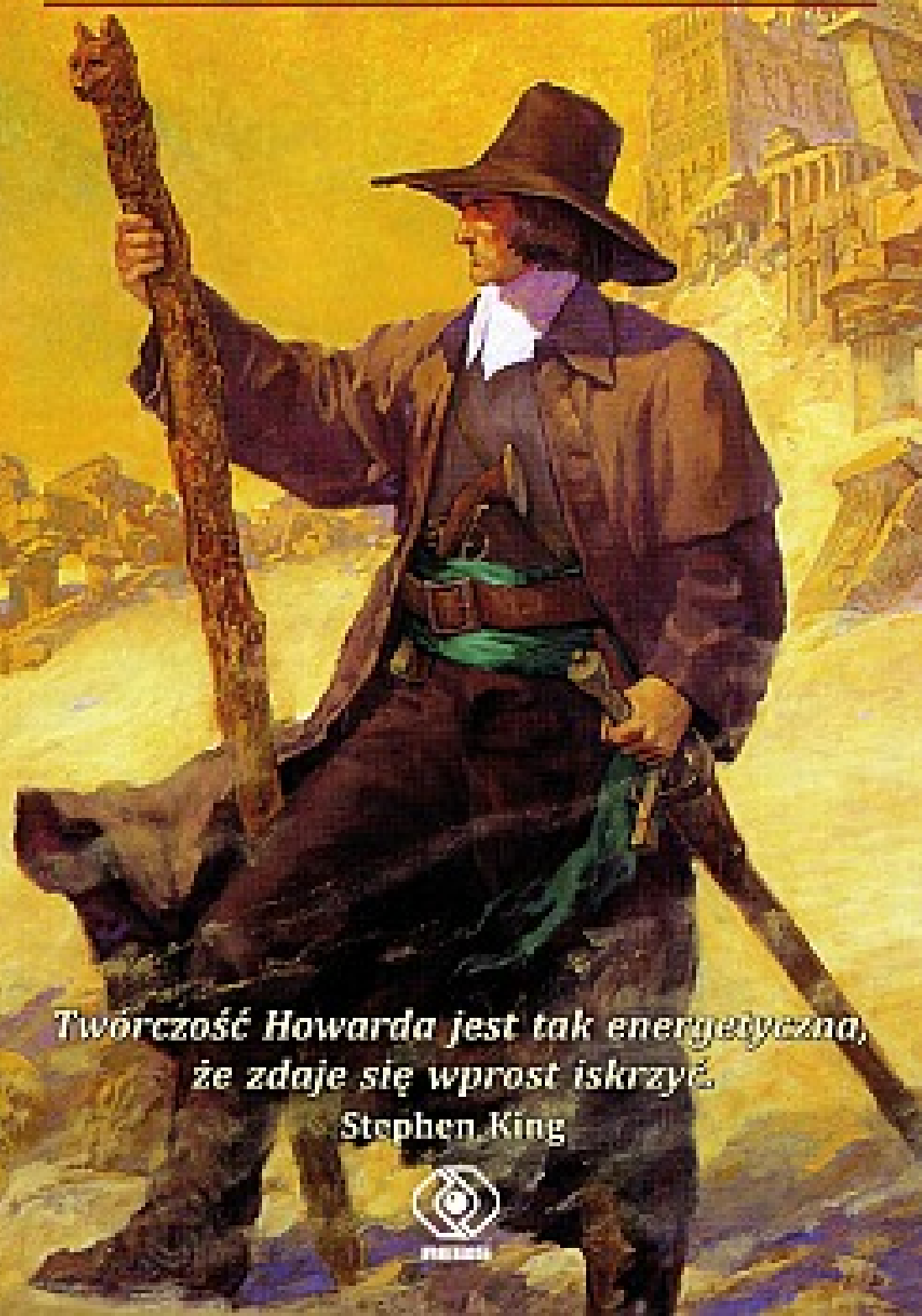


ROBERT E. HOWARD

SOLOMON KANE

OKRUTNE PRZYGODY



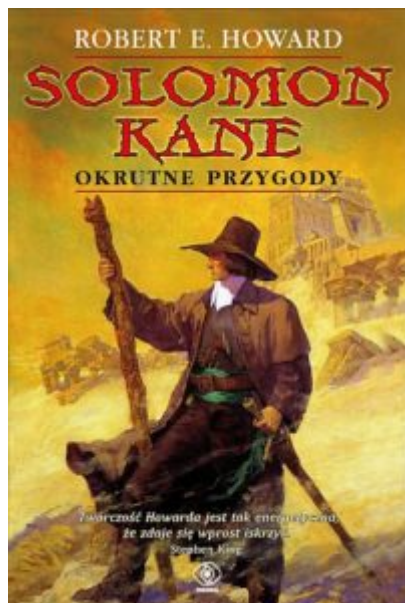
*Twórczość Howarda jest tak energetyczna,
że zdaje się wprost iskrzyć.*

Stephen King



Witaj, wesola przygodo!

nimfa bagienna



Tytuł: „Solomon Kane. Okrutne przygody”

Autor: Robert E. Howard

Tłumaczenie: Tomasz Nowak

Wydawca: Rebis 2014

Stron: 424

Cena: 44,90 zł

Wśród czytelników literatury fantasy prawdopodobnie nie znajdzie się osoba, która nie kojarzyłaby nazwiska Roberta Ervina Howarda. Utalentowany, choć krótko tworzący pisarz, w Polsce znany jest przede wszystkim jako autor opowiadań i powieści o Conanie z Cymerii, zwanym również Barbarzyńcą. Niemniej jednak w swej karierze Howard stworzył również inne barwne postacie wyjątkowych bohaterów. Za sprawą Domu Wydawniczego Rebis, po serii przypominającej historię Conana oraz Kulla z Atlantydy (Zdobycy), miłośnicy magii i miecza tym razem mają szansę przybliżyć sobie niezwykle losy kolejnego herosa powstałego z imaginacji Howarda – Solomona Kane’a.

Książka „Solomon Kane. Okrutne przygody” zawiera trzynaście opowiadań (w tym cztery stanowiące wyłącznie fragmenty) oraz cztery poematy przedstawiające losy tytułowego bohatera – purytanina wędrującego bez konkretnego celu po szesnastowiecznej Europie i Afryce. Niegodzący się na istnienie zła, przejawiającego się czy to w ludzkiej naturze, czy to w wytworach przyrody, w swych podróżach Solomon Kane musi mierzyć się ze zwykłymi rozbójnikami i piratami, bezdusznymi nekromantami czy tajemniczymi siłami afrykańskiej dżungli, wywodzącymi się z najdalszych mroków przeszłości. W konsekwencji w książce czytelnik znajdzie historie utrzymane zarówno w konwencji opowieści z dreszczykiem, jak i typowo przygodowo-podróżniczej.

Uzupełnieniem właściwych treści tomu „Solomon Kane. Okrutne przygody” jest notatka na temat

twórczości Roberta E. Howarda, napisana po samobójczej śmierci pisarza przez jego przyjaciela, Howarda Phillipsa Lovecrafta, oraz szczegółowa biografia omawiająca nie tylko wydarzenia z niedługiego życia autora „Solomona...”, lecz również rozwój stylu i zainteresowań literackie Howarda.

Solomon Kane to fenomenalna postać, budząca jednocześnie lęk i fascynację. Bohater wykreowany przez Howarda jest potężnym, lecz nad wyraz sprawnym żołnierzem i marynarzem w sile wieku, mogącym pochwalić się nie tylko wyjątkową tężyzną fizyczną, ale także niespotykanymi umiejętnościami szermierczymi. Kane jest małomówny i skryty, a nagłym emocjom ulega wyłącznie na widok krzywdy niewinnych. Wtedy rusza wbrew zdrowemu rozsądkowi na pomoc albo – gdy jest już za późno – w poszukiwaniu pomsty.

Świat wykreowany przez Roberta E. Howarda już nie istnieje; ani w rzeczywistości, ani na kartach powieści innych autorów. Europa i Afryka z historii o Solomonie Kane są miejscami, gdzie nieustannie ściera się ze sobą dobro i zło; czy to za sprawą okrutnych i pochłoniętych żądzą zysku ludzi, czy też krwiożerczych potworów i złych mocy. Ten czarno-biały podział, kiedyś typowy dla powieści awanturniczych i przygodowych, stracił dziś na swoim blasku i powinien się zestarzeć. Natomiast w książce „Solomon Kane. Okrutne przygody” (czy w ogóle w prozie Roberta E. Howarda) nadal zachwyca. Lektura pozwala przenieść się w niemal idealny świat magii i miecza, a tym samym dać porwać się przygodom, mniej lub bardziej strasznym, jakich doświadcza tytułowy bohater.

Niewątpliwie jest to zasługa nadzwyczaj plastycznego języka Roberta E. Howarda. Autor bez problemu oddaje klimat upiornych bagien, na których czai się złakniony zemsty duch, samotnej oberży w gęstym lesie albo dzikiej i tajemniczej dżungli, kryjącej nieznane krainy i zamieszkujące je plemiona. Nie mniej sprawnie opisuje pojedynki i walki toczone przez Solomona w trakcie jego podróży. A wszechstronność pisarza potwierdzają ostatecznie krótkie poematy.

Na oddzielny akapit zasługuje jakości publikacji. Podobnie jak wcześniejsze edycje prac zebranych Roberta E. Howarda, również wydanie „Solomon Kane. Okrutne przygody” jest godne wyłącznie pochwały. Chodzi w tym przypadku nie tylko o kwestię papieru czy przejrzystą strukturę książki, ale przede wszystkim o liczne intrygujące ilustracje, współgrające z tekstem opowieści. Szkoda jedynie, że Dom Wydawniczy Rebis nie pokusił się o udostępnienie książki „Solomon Kane. Okrutne przygody” – jak i wcześniejszych tomów dzieł Howarda – w twardej oprawie.

Zastrzeż budzi natomiast włączenie do książki fragmentów opowiadań oraz zachowanie w poszczególnych nowelach ewidentnych pomyłek autora. W pierwszym przypadku brakuje informacji, czy są to historie, których Howard ze względu na przedwczesną śmierć nie zdążył dokończyć, czy też po prostu porzucił temat i nie chciał już ich zamknąć. W drugim przypadku jasne jest pragnienie zachowania oryginalnego charakteru tekstów, lecz już analogicznego zrozumienia nie wywołują wyróżnione błędy językowe. Jako nic niewnoszące, uwagi te powinny zostać wyłączone z publikacji.

Mimo niemal stu lat, jakie upłynęły od pierwszego wydania opowiadań opisujących przygody Solomona Kane’a, historie te nawet w najmniejszym stopniu nie straciły na atrakcyjności. Książkę Roberta E. Howarda czyta się z przyjemnością, śledząc z wypiekami na twarzy podróże i pojedynki toczone przez tytułowego bohatera. Można jedynie żałować, że nagła śmierć przerwała błyskotliwą karierę pisarza, pozbawiając czytelników możliwości śledzenia dalszych losów srogiego, pobożnego purytanina.

Maciej Tomczak